

Sygn. akt **III AUa 1393/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Wiesława Stachowiak

SSA Jolanta Cierpiał

Protokolant: insp.ds.biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r. w Poznaniu

sprawy **M. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W..**

o emeryturę

na skutek apelacji M. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 17 kwietnia 2014 r. sygn. akt VII U 264/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzająca go decyzję i przyznaje M. P. prawo do emerytury od dnia 18 listopada 2013r.;**
2. **zasądza od pozwanego na rzecz M. P. kwotę 210 zł tytułem kosztów procesu za obie instancje.**

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Wiesława Stachowiak
----------------------	-----------------------	-------------------------

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W.. decyzją z 27 listopada 2013 roku, znak: (...), odmówił M. P. prawa do emerytury, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony nie udowodnił co najmniej 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach.

M. P. złożył odwołanie od decyzji, wnosząc o przyznanie mu prawa do emerytury w obniżonym wieku. Odwołujący wskazał, że pracował w szczególnych warunkach w okresie od 15 listopada 1972 roku do 31 stycznia 1992 roku w (...)Spółdzielni (...) w P., na stanowisku kowala, zajmując się kuciem ręcznym na gorąco różnych przedmiotów.

**Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 17 kwietnia 2014 roku w sprawie VII U. 264/14 oddalił odwołanie.**

### **Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:**

Odwołujący M. P. (ur. (...)), z zawodu jest technikiem mechanizacji rolnictwa. Na dzień 1 stycznia 1999 roku odwołujący posiada 30 lat, 4 miesiące i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W okresie od 15 listopada 1972 roku do 31 stycznia 1992 roku odwołujący był zatrudniony w (...)Spółdzielni (...) w P. na stanowisku kowala, z tym że w okresie od 15 listopada 1991 roku do 22 listopada 1991 roku pobierał zasiłek chorobowy. Spółdzielnia zatrudniała wówczas ok. 220 pracowników, prowadziła m.in. sklepy, mieszalnię pasz oraz kuźnię, w której (jako kowal) pracował odwołujący. Kuźnia ta miała ok. 25-30 m<sup>((2))</sup> i położona była wśród budynków mieszkalnych - nie stanowiła wydzielonej części większego zakładu pracy. Panowały w niej trudne warunki pracy - z uwagi na brak wentylacji była ona ciągle zadymiona, zimą nie była ogrzewana. Palenisko było oddzielone od stanowiska spawalniczego jedynie parawanem. Kuźnia, w której pracował odwołujący, nie była wyposażona w młoty mechaniczne - kucie odbywało się za pomocą młotów ręcznych. Kuźnia świadczyła usługi kowalskie przede wszystkim na indywidualne zamówienia okolicznej ludności, a także na zamówienia sklepów czy innych zakładów. Wykonywane w niej były m.in. podkowy, elementy narzędzi rolniczych (przede wszystkim lemiesz) oraz elementy potrzebne dla budownictwa. Ponadto w kuźni wykonywano naprawy sprzętów rolniczych i podkuwano konie. W kuźni tej nie była prowadzona seryjna produkcja określonych przedmiotów.

Jako kowal odwołujący pracował w w/w kuźni przy palenisku i zajmował się ręcznym kuciem na gorąco różnych przedmiotów. Początkowo odwołujący wykonywał przede wszystkim podkowy. Były to podkowy różnych rozmiarów, produkowano je nie tylko dla potrzeb podkucia danego konia, ale i na zapas. W spornym okresie odwołujący kuł na gorąco także inne przedmioty, przede wszystkim elementy maszyn rolniczych, w tym zwłaszcza lemiesz do pługów. Odwołujący kuł i naprawiał też bronie. Ponadto, odwołujący zajmował się ręcznym kuciem na gorąco elementów płotów i krat, obręczy do kół, elementów potrzebnych w budownictwie - klamr, haków i zawiasów. Płaty i kraty wykonywał przede wszystkim na zamówienia sklepów i innych zakładów. Na zimno odwołujący ręcznie ciął i odkuwał druty i płaskowniki. Odwołujący zajmował się ręcznym kuciem w/w przedmiotów w pełnym wymiarze czasu pracy (od godz. 7 do 15) i na stałe przez cały sporny okres, poza pracą w tym charakterze nie wykonywał w zakładzie żadnych innych czynności.

Oprócz odwołującego w spornym okresie w kuźni pracowało zawsze dwóch innych pracowników. W latach 1973-1983 wraz z odwołującym w kuźni pracował J. H., z kolei w latach 1984-1991 pracował tam J. B.. Pracownicy ci zajmowali się przede wszystkim spawaniem wykutych przez odwołującego elementów. Ponadto, w całym spornym okresie w kuźni pracował także ojciec odwołującego K. P., który nadzorował pracę odwołującego oraz spawaczy, a także przydzielał im do wykonania poszczególne czynności.

Bezpośredni nadzór nad działalnością kuźni sprawował M. W., który przyjmował zamówienia na jej produkty i zapewniał materiał. Zamówienia M. W. przekazywał do kuźni na bieżąco, przychodził tam nawet kilka razy dziennie.

Od dnia 1 lutego 1992 roku odwołującemu powierzono stanowisko mechanika w mieszalni pasz. Odwołujący pracował w (...)Spółdzielni(...) w P. do 21 października 1999 roku.

Odwołujący zaskarżył wyrok w całości składając apelację.

Skarżący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię art. 32 ust. 1 i ust.2 w związku z art. 32 ust.4 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS i w związku § 2 i działem III pkt 14 i 79 z rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku i działem III poz. 14 pkt 2 uchwały nr (...)Zarządu (...) Spółdzielni (...) z 25 lipca 1983 roku w sprawie wykonywania pracy w szczególnych warunkach w zakładach pracy spółdzielczości rolniczej.

Odwołujący wniósł o zmianę wyroku w całości i przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury lub, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Odwołujący swoje uprawnienie do emerytury wywiódł z art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowi, iż ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1 ) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

Zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2 i 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3.

Dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2).

Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4).

Zarówno w art. 184 ust. 1 pkt 1 jak i w art. 32 ust. 4 ustawodawca odsyła do „przepisów dotychczasowych”.

Przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, iż odwołujący ukończył (...) lat, posiada wymagany okres składkowy i nieskładkowy oraz nie jest członkiem OFE. Kwestią sporną pozostawało natomiast, czy odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresie od 15 listopada 1972 roku do 31 stycznia 1992 roku w (...) Spółdzielni (...) w P..

W ocenie Sądu I instancji, nie budzi wątpliwości, że odwołujący pracował w spornym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy i na stałe jako kowal, zajmując się kuciem ręcznym różnych przedmiotów, jednakże kuźnia, w której był zatrudniony, nie była kuźnią przemysłową w rozumieniu powołanych wyżej przepisów. Zdaniem Sądu Okręgowego, w odróżnieniu od kuźni rozumianej jako zakład usługowy, kuźnia przemysłowa to zakład produkcyjny, często stanowiący wyodrębnioną część organizacyjną zakładu przemysłowego, wykonujący elementy techniczne na potrzeby danego typu zakładu, w którym proces produkcyjny następuje etapami, a praca przebiega przy pomocy urządzeń mechanicznych obsługujących stanowiska pracy.

Jak natomiast ustalono, kuźnia działająca w ramach (...)Spółdzielni (...) w P. nastawiona była na działalność usługową - zajmowała się produkcją na indywidualne zamówienia (zwłaszcza osób prywatnych), wykonywaniem napraw sprzętów oraz podkuwaniem koni. Jej usługi były kierowane bezpośrednio do zamawiających. Kuźnia, w której pracował odwołujący, nie stanowiła elementu większego zakładu przemysłowego, nie prowadziła też produkcji wyłącznie dla potrzeb produkcyjnych takiego zakładu. Produkcja prowadzona w kuźni, choć zdarzały się większe zamówienia, wykonywane przez dłuższy okres czasu, nie miała charakteru seryjnego, dlatego też kuto w niej różne przedmioty. Praca w kuźni nie była zmechanizowana, był to mały warsztat, zajmujący się wykonywaniem usług kowalskich.

O tym, że kuźnia, w której pracował odwołujący, nie była kuźnią przemysłową, przekonały Sąd I instancji zgodne zeznania świadków, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż miała ona charakter usługowy.

Uzasadniając swoje stanowisko apelujący podniósł, że przepisy znajdujące zastosowanie w sprawie nie nakładają na Sąd obowiązku ustalenia rodzaju kuźni, w której pracował jako kowal.

Sąd I instancji jego zdaniem, dokonał dodatkowej interpretacji przepisów, poprzez dodanie definicji kuźni z podziałem na usługową i przemysłową z młotem pneumatycznym. Sąd uznał, że powód nie spełnia przesłanek warunkujących sporne świadczenie, ponieważ według definicji Sądu Okręgowego kuźnia, w której pracował powód nie była kuźnią przemysłową i nie miała miota pneumatycznego, a była usługową. Zdaniem apelującego, ustawodawca nie wymagał od Sądu aby poza przesłankami wynikającym z ustawy ustalił definicję kuźni przemysłowej.

Odnosząc się do powyższego, Sąd II instancji nie zgodził się z twierdzeniem, że wymienione powyżej przepisy nie nakładają na Sąd obowiązku ustalenia rodzaju kuźni, w której prace wykonywał ubezpieczony zatrudniony jako kowal.

W wykazie A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku, w dziale II pod pozycją 79 jako prace w warunkach szczególnych wymieniono kucie ręczne w kuźniach przemysłowych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, określenie to nie jest obojętne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Zaznaczyć jednak należało, że żaden z obowiązujących aktów prawnych, tak rangi ustawowej jaki rozporządzenia, nie zawiera definicji „kuźni przemysłowej”.

Niemniej, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącego, że ocena, tego czy odwołujący wykonywał prace kowala w kuźni przemysłowej, dokonana przez Sąd Okręgowy jest nieprawidłowa.

W ocenie Sądu II instancji, istotne elementy przy dokonywaniu oceny charakteru kuźni, w której w spornym okresie pracował odwołujący, to rodzaj asortymentu i usług oferowanych przez kuźnię, skala na jaką zakład prowadził produkcję, jakimi dysponował maszynami oraz ilu zatrudniano w nim pracowników.

Zdaniem Sądu II instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał jednoznacznie podstawy do ustalenia, że kuźnia prowadziła produkcję na znaczną skalę. Zatrudniony w Spółdzielni (...) świadek M. W. wskazał, że pomimo niewielkich rozmiarów budynku, w którym znajdowała się kuźnia, był zaskoczony wysokością obrotu jaki generowała. Świadek, zatrudniony na stanowisku organizatora usług, wskazał także, że zwykle był w kuźni kilka razy dziennie, nosząc pracownikom zlecenia.

Asortyment wykonywany przez pracowników kuźni był bardzo szeroki, zróżnicowany i obejmował elementy do budynków gospodarczych (zawiasy, haki, płyty przeciwpoślizgowe do obór) oraz do maszyn rolniczych (lemiesz, brony) a także podkowy, płoty, bramy, kraty (w tym ozdobne do banków i muzeów). Kuźnia zaopatrywała tak odbiorców indywidualnych jak i zakłady pracy, sklepy. Podkreślić należało, że była to jedyna kuźnia w okolicy. Bez znaczenia dla oceny charakteru kuźni jest okoliczność, iż jej budynek znajdował się wśród budynków mieszkalnych, co zaznaczył Sąd Okręgowy. Niewątpliwie kuźnia była częścią (...) Spółdzielni (...) i wykonywała usługi oraz produkcję na rzecz ludności.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny za konieczne uznał wskazać na inną jeszcze kwestię, istotną dla rozstrzygnięcia w przedmiocie uprawnienia do emerytury w obniżonym wieku w związku z wykonywaniem pracy w szczególnych warunkach.

Otóż, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że praca w szczególnych warunkach, bez względu na nazwę zajmowanego stanowiska, to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 września 2007 roku, w sprawie III UK 27/07, z 19 września 2007 roku, w sprawie III UK 38/07, z 6 grudnia 2007 roku, w sprawie III UK 66/07, z 22 stycznia 2008 roku, w sprawie I UK 210/07, i z 24 marca 2009 roku, w sprawie I PK 194/08).

Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku.

W niniejszej sprawie uwzględnić należało uchwałę nr 80 Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy z 30 czerwca 1983 roku (znak EK-34/121-39/83) opublikowaną w Biuletynie Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy z 10 sierpnia 1983 roku, nr 15-15, poz. 54. W wykazie A, stanowiącym załącznik do tej uchwały, w dziale III „w hutnictwie i przemyśle metalowym”, w pkt 14 – obsługa pieców grzewczych, młotów, pras, kuźniarek, walcarek, obręczy i kół, walcarek gwintów i wiertel, ręczna obróbka na gorąco oraz regeneracja oprzyrządowania kuźniczego, pod poz. 3 wskazano „kowala ręcznego”.

Podkreślić należało, że w/w uchwała wydana została oparciu o upoważnienie zawarte w § 1 ust. 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku stanowi, zgodnie z którym właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B (tego rozporządzenia).

Dodać trzeba, że § 1 ust. 2 rozporządzenia nie stwarzał podstawy prawnej do wydawania aktów wykraczających poza regulację rozporządzenia, lecz obejmował tylko ustalenie przez właściwych ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych (w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych) w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach. Taki wykaz resortowy ułatwia identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach - w szczególności, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym. Innymi słowy, zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie jedynie w sferze dowodowej (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2011 roku, w sprawie I UK. 351/10).

Reasumując, Sąd II instancji uznając odwołanie za zasadne miał na względzie jednoznaczne i bardzo szczegółowe ustalenia, z których wynika, że odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kuł ręcznie, a kuźnia w której wykonywał tę pracę prowadziła produkcję systematycznie i na dużą skalę.

W takich okolicznościach, odmowa spornego prawa nie może być uzasadniona faktem, że w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 roku prawodawca posłużył się określeniem niedookreślonym, tj. kuźnia przemysłowa, a w świadectwie pracy M. P. z (...) Spółdzielni (...) w P. wystawionym za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 stycznia 1992 roku wskazano, że zajmował on stanowisko kowala.

Przyjąc wobec powyższego należało, że okres zatrudnienia odwołującego od 15 listopada 1972 roku do 31 stycznia 1992 roku w (...) Spółdzielni (...) w P., na stanowisku kowala był okresem wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Odwołujący pracę kowala wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Skarżący wykazał zatem okres co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Spełnione zostały także pozostałe przesłanki warunkujące prawo odwołującego do emerytury w obniżonym wieku na podstawie art. 184 ustawy o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odwołujący nie jest członkiem funduszu emerytalnego i ukończył 60 lat, wobec czego Sąd Apelacyjny przyznał M. P. prawo do emerytury od 18 listopada 2013 roku zmieniając, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz §11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu a także art. 36 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając na uwadze, że stroną przegrywającą sprawę w całości jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Sąd II instancji zasądził od pozwanego na rzecz odwołującego tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji (60 zł) oraz za postępowanie przed sądem drugiej instancji (150 zł.).

SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Wiesława Stachowiak
----------------------	-----------------------	-------------------------